

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK II

Łódź, niedziela, 11 maja 1947 roku

Nr 127 (429)

# Krew i dolary

## Amerykanie „robiją rząd” w Grecji. — Forse przyślą później. — Akcja bojowa powstańców nie słabnie

Ustawa o pomocy finansowej dla Grecji i Turcji została już zatwierdzona przez obie izby kongresu amerykańskiego. Po czterodniowych burzliwych debatach Izba Reprezentantów przyjęła 280 głosami przeciw 107 projekt pomocy dla Grecji i Turcji w łącznej wysokości 400 mil. dol. Projekt został odesłany jeszcze do komisji specjalnej dla uzupełnienia niektórych szczegółów.

Prawdopodobnie misja amerykańska zastąpi misję brytyjską w Grecji w końcu czerwca.

W Tessalii został wykonany wyrok śmierci na 8 mężczyznach i 1 kobiecie skazanych przez sąd grecki za udział w walkach partyzanckich.

Partyzanci greccy dokonali napadu na pociąg wiozący 28 wziętych do niewoli powstańców. Część więźniów została przez partyzantów uwolniona.

Jak donosi agencja „United Press”, ambasador Stanów Zjednoczonych w Grecji prowadzi rozmowy z przywódcami róż-

nych partii greckich za wyjątkiem EAM, w sprawie utworzenia nowego rządu opartego na zasadach demokratycznych. Jako kandydaci na przyszłych premierów wymieniani są monarchista Tsaldaris i liberał Solulis.

Gazeta „Daily Worker” twierdzi, iż władze amerykańskie szukają człowieka, który wzbudziłby zaufanie u partyzantów, do amnestii, ogłoszonej przez rząd grecki, i w ten sposób skłonił ich do ujawnienia się. „Daily Worker” utrzymuje dalej, że rząd grecki przy współudziale ambasadora USA opracowuje projekt ustawy zakazującej działalności partii „EAM” z chwilą uzyskania pomocy finansowej od Stanów Zjednoczonych.

Jak widać, „pomoc” amerykańska już się zaczyna... John Bull odchodzi, a dyktaturę nad Grecją obejmuje Yankes.

## 5-letni układ handlowy

### podpiszą Polska i Jugosławia w najbliższym czasie

Dnia 10 bm. przybyła do Warszawy jugosłowiańska delegacja ekonomiczna mająca na celu przeprowadzenie rozmów w gospodarczych z przedstawicielami rządu polskiego na temat rozszerzenia i zacieśnienia stosunków ekonomicznych pomiędzy obu zaprzyjaźnionymi krajami.

Przyjazd delegacji łączy się z odbywającymi się obecnie w Warszawie rokowaniami handlowymi polsko-jugosłowiańskimi o zawarcie nowego 5-letniego układu handlowego. Rokowania te, prowadzone w przyjaznej atmosferze pełnego zrozumienia, będą zakończone w ciągu najbliższych dni.

W dniu 10 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów delegację rządową jugosłowiańską, która przybyła do Warszawy dla podpisania 5-letniego traktatu gospodarczego z Polską.

Delegacji jugosłowiańskiej towarzyszył ambasador jugosłowiański w Warszawie p. Rade Pribicevic.

## Co proponował Hitler Anglii?

### Nowe rewelacje departamentu wojny USA w sprawie misji Hessa w W. Brytanii

W rocznicę zwycięstwa sprzymierzonych nad Niemcami, departament wojny Stanów Zjednoczonych ogłosił nowe szczegóły, dotyczące misji Rudolfa Hessa w Anglii i jego rozmowy z księciem Hamiltonem w roku 1941.

#### Z ostatniej chwili

## Wyrok w sprawie „Natalina”

### Kary więzienia i wysokie grzywny pieniężne

W chwili oddawania numeru do druku, komunikują nam wyrok sądu doraźnego, w sprawie aferzystów z garbarni „Natalina”. (Wiadomość o rozprawie podajemy na str. 2-iej).

Zostali skazani zasiadający na ławie oskarżonych: dyrektor garbarni — Osmólski na 8 lat więzienia, 2 miliony złotych grzywny, w wypadku nieściągalności z zamianą na 5 lat i 6 miesięcy więzienia, obciążenie kosztami postępowania sądowego w sumie 210 tys. zł. i utratę praw obywatelskich i honorowych na 3 lata.

Czesław Witecki, majster fabryki, skazany został na 8 lat więzienia, 1 milion zł. grzywny, w razie nieściągalności z zamianą na 2 lata 9 miesięcy i 10 dni więzienia, 110 tys. zł. kosztów postępowania sądowego, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na trzy lata.

„Hess ofiarował wówczas Anglii zagwarantowanie jej posiadłości zamorskich w zamian za niepodzielną kontrolę Niemiec nad pokonaną Europą.

Oświadczył on, że Niemcy nie mają żadnych zamiarów wobec Ameryki i że tak

zwane „niebezpieczeństwo niemieckie jest tylko zabawną fantazją”, gdyż zainteresowania Hitlera ograniczają się rzekomo tylko do Europy. Hess wyraził się, że „gdyby Anglia zawarła pokój z Niemcami — Ameryka byłaby wściekła”, dalej zaś oznajmił, że „w gruncie rzeczy Ameryka chciałaby oddzielić po Anglii jej imperium”.

Hess zaproponował, by Anglia zwróciła Niemcom dawne kolonie niemieckie, a wówczas Niemcy zapewnią jej „wolną rękę” w imperium...

Następnie rewelacje departamentu stanu głoszą, że hitlerowcy dokonywali lotów wywiadowczych nad Londynem już przed wojną. Loty te odbywały się na wielkiej wysokości w roku 1938 i w początku roku 1939. Szczegóły powyższe zostały stwierdzone podczas procesu w Norymberdze i w toku innych oficjalnych przesłuchań niemieckich zbrodniarzy wojennych.

## Jerzy Putrament

### ambasadorem R. P. w Paryżu

Komunikują z Warszawy, że ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym R.P. w Paryżu został mianowany Jerzy Putrament, dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Szwajcarii.

## Zgon Juliusza Osterwy

Wczoraj o godz. 2-iej po południu w Warszawie zakończył życie po długich i ciężkich cierpieniach jeden z największych artystów doby współczesnej, aktor, reżyser, wychowawca młodego pokolenia ludzi teatru, reformator sceny polskiej, Juliusz Osterwa.

Pogrzeb Juliusza Osterwy odbędzie się w Krakowie na koszt Państwa. W Warszawie odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo za duszę zmarłego.

## Za jaką cenę

### otrzymała Francja pożyczkę?

Międzynarodowy Bank Odbudowy przyznał Francji pożyczkę w wysokości 250 mil. dol. Pożyczka ma być obrócona na odbudowę zniszczonej przez wojnę gospodarki francuskiej i finansowanie dowozu żywności.

Oprócz Francji z prośbą o udzielenie pożyczki zwrócił się do Banku Międzynarodowego szereg innych państw europejskich.

## Prawnicy polscy

### podjejmowani gościnnie w Anglii

Bawiąca w Londynie delegacja prawników polskich podejmowana była przez rząd brytyjski w piątek obiadem w hotelu Savoy. Na obiedzie obecni byli m. in. ambasador Rzeczypospolitej Michałowski, z członkami ambasady, przedstawiciele placówek dyplomatycznych, członkowie parlamentu, przedstawiciele angielskiego świata prawniczego i inni.

Przewodniczył naczelny prokurator Sir Shawcross.

## Ramadier — Churchill

Z Paryża donoszą, że w piątek premier Ramadier nadał premierowi Wielkiej Brytanii z czasu wojny, najwyższe francuskie odznaczenie wojskowe — „Medaille Militaire”. Uroczystość odbyła się na dziedzińcu Pałacu Inwalidów, gdzie pochowane są prochy Napoleona.

Premier dokonał dekoracji Churchilla nie w charakterze premiera, lecz zgodnie z przepisami, jako sierżant Ramadier, odznaczony tym samym medalem podczas pierwszej wojny.

## Ciągle szwankuje

### współpraca USA i Anglii w Niemczech

Brytyjski minister dla ziem okupowanych lord Pakenham przybył do Berlina, gdzie odbył rozmowy z dowódcą brytyjskiej strefy Sir Sholto Douglassiem i dowódcą strefy amerykańskiej gen. Clay.

Konferencje te miały na celu zacieśnienie współpracy obu stref, która ciągle szwankuje na skutek wielu rozbieżności poglądów.

## Sprawa Palestyny

### nadał na warsztacie ONZ

Komisja polityczna specjalnej sesji ONZ obradowała nad sprawą utworzenia komisji badawczej dla zagadnienia palestyńskiego. Obecnym zdaniem komisji politycznej jest opracowanie wytycznych dla komisji badawczej.

Delegat Stanów Zjednoczonych Johnson domagał się, aby komisja miała jak najobszerniejszy okres działania. Delegat radziecki Gromyko stwierdził, iż komisja winna zbadać wszystkie strony problemu palestyńskiego.

## Iednolity front Słowian

### zaporą dla agresji niemieckiej

Premier rządu czechosłowackiego Gottwald, w przemówieniu, wygłoszonym z okazji pierwszej rocznicy czechosłowacko-jugosłowiańskiego traktatu przyjaźni, — zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie tej umowy, którą Czechosłowacja, podobnie jak z Polską, zawarła w celu zabezpieczenia się przed możliwością ponownej agresji niemieckiej.

W najbliższym czasie — oświadczył premier Gottwald — Czechosłowacja zamierza zawrzeć sojusz z Bułgarią, aby w ten sposób jeszcze utrwalić jedność na rodów słowiańskich, która jest najlepszą gwarancją ich bezpieczeństwa.



# Samoloty bez...skrzydeł

## Helikoptery nie wymagają lotnisk i mogą lądować nawet na dachu domu

Mysł o skonstruowaniu maszyny do latania, któraby unosiła się w powietrze bez lotniska i rozbiegu i lądowała na ograniczonej powierzchni — na płaskim dachu, polu śniegowym, czy też polanie leśnej, — jest równie stara, jak dzieje samolotu.

Już w 1906 roku jeden z ojców współczesnej żeglugi powietrznej Brazylijczyk Santos Dumont skonstruował tego rodzaju aparat, nazwany helikopterem lub autotypem.

Nazwa ta łączy w sobie pojęcia śmigła i skrzydeł. Umieszczenie na szczytce helikoptera obracającego się skrzydeł, przy pominięciu kształtem raczej wielkie śmigła, które „wśrubowują” aparat pionowo w górę, było myślą przewodnią pierwszej konstrukcji Santos Dumonta.

Próba ta spaliła na panewce. Pierwszy helikopter w ogóle nie zdołał oderwać się od ziemi, mimo, że jego skrzydła puszczono w ruch tak szybko, że sity odśrodkowe groziły ich rozzerwaniem.

Już przy pierwszej próbie wystąpiły wszystkie trudności, stojące na przeszkodzie w zrealizowaniu tej kuszącej możliwości, jaką jest niewątpliwie samolot, obchodzący się bez lotniska, mogący unieść się pionowo w górę, tkwić nieruchomo w powietrzu i lądować również pionowo w dół na dowolnym terenie.

Nie trudno zdać sobie sprawę, jakie przysługi może oddać tego rodzaju aparat w służbie wywiadowczej i ratowniczej, jak dalece byłby on pożądanym jako „powietrzna taksówka” do przewożenia pasażerów na małe odległości w gęsto zaludnionych ośrodkach, gdzie nie ma wolnej przestrzeni na urządzenie lotnisk, a wreszcie jak idealnym byłby on wozem dla turystyki.

Cóż mogłoby być bardziej pociągającego, dla turysty od wlotczygi powietrznej w dowolnym kierunku, w poczuciu, że lądować może on w każdej chwili i w każdym miejscu, na płachetce Pola ornego, również dobrze, jak i na miejskim dziedzińcu.

Perspektywa kusząca i warta wysiłku wynalazczego. Nic też dziwnego, że trwa on nieprzerwanie od czasu nieudanej próby Santos Dumonta.

Różnaitych modeli helikoptera konstruowano już setki, tylko niewiele z nich znalazło praktyczne zastosowanie. Helikopter — samolot bez skrzydeł, — wznoszący się bez rozbiegu, okazał się jednym z najtrudniejszych problemów aeronautyki.

Trudności są rozmaitego rodzaju. „Obracające się skrzydła” przy ich znacznym rozmiarze rozwijają bardzo duże sily odśrodkowe, którym mogą się oprzeć tylko bardzo wyszukane materiały konstrukcyjne.

Drugą trudność, rozmaicie rozwiązywaną, wynika z tego, że ruch wirowy skrzydeł powoduje także ruch wirowy całego aparatu w kierunku przeciwnym.

Aby mu zapobiec, stosuje się parę lub więcej śmigieł, obracających się w kierunkach przeciwnych. Są one umieszczone bądź na jednej osi, bądź symetrycznie po bokach aparatu, lub na dwóch jego końcach.

Bywają też modele z niesymetrycznie rozmieszczonymi śmigłami pomocniczymi. Takiego rozwiązania chwycił się m. in. znakomity amerykański konstruktor lotniczy polskiego pochodzenia Sikorski.

Sily, jakie musi rozwinąć silnik helikoptera, aby wnieść aparat w górę bez rozbiegu, są bardzo znaczne, co pociąga za sobą konieczność stosowania dużych i ciężkich silników. Użyteczną nośność helikopterów zmniejsza się skutkiem tego znacznie.

Innym niedostatkiem, szczególnie dokuczliwym w aparacie, mającym służyć dla turystyki, są bardzo silne wibracje, wynikające z tego, że skrzydła muszą obracać się nierównomiernie, lecz podobnie do wiosel, uderzać silniej w czasie jednego półobrotu.

Istną plagą helikoptera są wtórne ruchy, obroty i pochylecia, które łatwo sobie wyobrazić, gdy porównamy ten aparat z obracającym się bakiem.

Mimo tych wszystkich trudności helikopter — samolot bez skrzydeł — może być dziś uważany za zrealizowany.

Helikoptery seryjnej produkcji pełnią normalną służbę ratowniczą u wybrzeży amerykańskich. Podczas walk w dżungli azjatyckiej oddały one nieocenione usługi przy ewakuacji rannych.

Jedynie wysoka ich cena nie pozwala aby stały się one już obecnie najpopularniejszym aparatem turystycznym.

# „To był bandytyzm gospodarczy!“

## Aferzyści z „Natalina” przed sądem doraźnym

Rozprawa dotycząca sensacyjnej afery garbarni „Natalina”, po dwudniowej przerwie została wznowiona.

Po zakończeniu przewodu sądowego, który wykazał winę wszystkich oskarżonych, głos zabrali prokurator Gottesman. W przemówieniu swym stwierdził on m. in. co następuje:

— W obronie interesów wszystkich obywateli i bytu państwowego zwalczamy obecnie nie tylko naszych wrogów politycznych, ale i szkodników gospodarczych, którzy wprowadzają anarchię w budowę nowego życia Polski.

Sprawę garbarni „Natalina” — mówi prokurator — nie można inaczej nazwać, jak bandytyzmem gospodarczym.

Osmólski chciał zrobić z siebie — podczas procesu — „cierpiącego za miliony”. Tak jest w istocie, Osmólski cierpi za miliony złotych, które sobie przywłaszczył.

20.000 kg. przywłaszczonej skóry — kontynuuje prokurator — równa się wielu tysiącom złotych dla wojska i dla obywateli.

Omówiwszy przestępczą działalność po szczególnych przestępców, określoną w akcie oskarżenia i pogiębioną w procesie prokurator stwierdza:

Osmólski, Witecki i Mathia przekroczyli swą władzę. Działali w chęci osiągnięcia osobistych korzyści, produkując nielegalnie 20.000 kg. skóry i grabiąc tym samym skarb Państwa i obywateli!

Dla tych oskarżonych prokurator żąda jak najsurowszego wymiaru kary.

Po prokuratorze zabrał głos obrońcy, którzy starali się wybielić oskarżonych.

Ogłoszenie wyroku spodziewane jest jutro.

Oskarżeni po zakończeniu procesu o nielegalną produkcję skór, staną jeszcze przed sądem, aby odpowiadać o zepsucie skór i przechowywanie broni.

### Wytwórnia Konfekcji i Sprzedaż Manufaktur H. ZDZIEBŁOWSKI I S-ka

Łódź, ulica Próchnika 16-a (Zawadzka) - Telefon 102-70

Poleca w wielkim wyborze: konfekcje i manufaktury.

Garnitury męskie 30%-60% wiewny w cenie od zł. 6.500-10.500

Spodnie 30%-60% wiewny od zł. 1.400-2.700

Członkom Związków Zawodowych udzielamy 10 proc. rabatu.

HURT. DETAL.

### Codzienna nowelka „Expressu”

## Paczka starych listów

Jeszcze przed paroma tygodniami stanowili to, co w potocznej mowie nazywa się „małżeństwo idealne”. Kochali się na zabój i gdyby powiedziano im, że mogą się rozjść, niewczesnego żartownisia obsypaliby stkiem mocnych słów.

A jednak stało się...

Atmosfera panująca od paru dni w ich domu stała się nie do zniesienia, aż wreszcie przyszło do wybuchu. I niemal jednocześnie doszli do wniosku, że muszą się rozjść.

Kiedy padło już to wiazące słowo Anna i Ludwik pozostali konsekwentni.

Ludwik skomentował się z adwokatem, który miał przeprowadzić ich rozwód, a jego żona napisała do matki list, w którym doniosła jej, iż w najbliższym czasie powróci do niej już na zawsze.

Teraz pozostała tylko sprawa przelotu ich nieruchomości.

Przystąpili do niej po kupiecku.

Praxis wszystkie już podzielił. Anna miała dostać sypialnię, salon i urządze-

nie kuchni. Ludwik — gabinet, jadalnię i palarnię... Również szybko się pogodzili co do drobnostek: każde zabrało to, co wniosło, ale prezenty zatrzymali.

Jeszcze nigdy Ludwik i Anna nie byli tak zgodni, jak przy tym podziale przed rozwodem. Właściwie sami nie wiedzieli, dlaczego chcą się rozwieść. Czy nie powzięli decyzji zbyt pochopnie? Teraz jednak klamka zapadła już...

Weszli razem do rupieciarni i usiedli obok pełnego kufla, którego zawartość trzeba było również podzielić.

Czego tam nie było: stare suknie, puściste bombonierki, widokówki, franki, al-bany z listogłazami...

Ludwik oglądał album z fotografiami z okresu zaręczeniństwa, z czasów miłości i szczęścia. Z pod oka patrzył na Annę. Jak jeszcze była inoła! Jaka ładna! Teraz chciała znaleźć posadę i mieszkać u matki. I on też będzie znów samotny.

— Czy mogę wziąć ten album? — spytał stłumionym głosem.

Anna podniosła głowę, wahała się przez chwilę, poczym milcząco kiwnęła głową. Wzięła do ręki małą paczuszkę, przewiązala na krzyż różową wstążeczką. Patrzyła na pakiecik, jak na coś bardzo drogiego. Ludwik zauważył pieszczętliwie spojrzenie i zapytał:

— Co tam masz?

— Listy — odparła cicho.

— Co za listy?

— Listy od ciebie, z pierwszego okresu naszej znajomości — rzekła jeszcze ciszej.

Ludwik patrzył milcząco przed siebie. Potym rzekł stłumionym głosem:

— Teraz należą one do mnie!

Wyciągnął rękę aby wziąć paczuszkę, lecz Anna trzymała ją zdala od niego...

— Nie, — odrzekła — pisałaś do mnie te listy i należą one do mnie.

— Ależ, Anno...

— Chcę je zachować!

— Dlaczego chcesz je zachować?

— Dlaczego?

Oczy Anny błyszczały.

— Dlaczego pytasz o to? Wziąłem album. I ja chcę mieć wspomnienie z tego czasu, gdy byliśmy szczęśliwi.

Zastąpiła twarz rękami i zaczęła płakać.

## nasze Pały

**ZONIA N.** Ślub można zawrzeć bez pozwolenia rodziców od 18 lat. Matka nie może Pani zmusić do małżeństwa z kimś, kogo Pani nienawidzi.

**MATKA S.** Nie pisze Pani, gdzie brat Pani ślub. Jeżeli w Łodzi — może Pani przecież wyrobić sobie drugą kopię aktu złączenia. Jeżeli brat Pani jednak ślub zagranicą — może Pani również napisać do parafii, w której brałście ślub, podając dokładną datę kiedy to miało miejsce, oraz nazwiska świadków i t. p. z prośbą o praysłanie Pani kopii aktu złączenia, który jest Pani potrzebny żeby Pani daleko nosiło nazwisko swego ojca.

Ponieważ jednak chce Pani i tak wystąpić przeciwko mężowi o alimenty, niech Pani skieruje skargę przeciwko niemu w obu sprawach jednocześnie. Nawet matki niezależnych daleci mogą obecnie dochodzić ojcostwa, anal dzie się więc sposob i na męża, który zdradził, wie zabral Pani wszystkie papiery, a sam — jak doszły Pani słuchy — bez rozvodu ożenił się powtórnie, czyli popełnił przestępstwo bigamii. Niech się Pani zwróci ze swoją sprawą do Sądu Okręgowego, Plac Dąbrowskiego 5.

**UCZENNICZA Z I KL.** Rodzice mają 15-letnie gospodarstwo, ale nie chcą, by kształciła się Pani dalej. „Mam przenieść naukę — pisze Pani — rodzice wcale nie wnikają jakim to dla mnie będzie ciemem. Jestem w liceum przyspieszonym, doszłam już tak daleko — szkoda zmarnować to wszystko. Ciągle płaczę...”

Placzem nie wiele Pani zdziwici, a jeżeli chce Pani coś osiągnąć w życiu, licząc tylko na własne sily — musi mieć Pani naprawdę bardzo dużo wytrwałości i hartu. Musi Pani albo zabrać się do pracy zarobkowej, albo wystarać się o stypendium. Tow. Burs i Stypendiów na pow. Łódzki mieści się przy ul. Piotrkowskiej 37 (Insp. Szkolny).

**STEFCKIA SANOCKA** Chce Pani być kulturalnie bardziej inteligentna. „Przedziei czytanie książek — to nie wszystko” — pisze Pani. Nie zgadzamy się z Panią — książka bowiem jest niewyczerpanym źródłem wiedzy i wrażeń, pozwala nam zwalczyć szarym i wycieńczonym dniem, rozszarpa i bogactwem obraz życia. Niech Pani czyta książki wartościowe, nie smutny Balsaka, Dostojewskiego, Żeromskiego, Prusa, Tolstoja... Niech się Pani zapozna z p. z dziełami laureatów Nobla. Naprawdę myśli Pani bardzo się wzbogaci.

**ZAINTERESOWANY YMCA** prowadzi kursy dla księgowych, Moniuszki 4a.

## KONKURS LETNI

„Expressu Ilustrowanego”

# Kupon Nr. 21

**Wyciąć i zachować!**

kać. Nagle poczuła ramiona męża na szyi.

— Czy mnie tak bardzo kochasz, Anno?

Kiwnęła głową.

— I dziś jeszcze?

Pochyliła głowę na jego pierś.

— Dlaczego chcesz się ze mną rozwieść?

— Czy ja chcę się rozwieść?

— Naturalnie.

Anna zerwała się i spojrzała wyzywająco na Ludwika.

— To mi się podoba! Ty przecież chciałeś się rozwieść!

— Ale ty zaczęłaś!

— Nonsens! Ty pierwszy mówiłeś o rozwodzie!

Z zaczęli wionionymi twarzami i bliźczącymi oczyma, stali naprzeciw sobie.

Nagle oboje jednocześnie się roześmiali.

Ludwik odrazu wyszedł do miasta, aby wszystko cofnąć. — Anna siedziała w jadalni obok płonącego kominka.

Gdy za Ludwikiem zamknęły się drzwi, rzuciła w ogień paczuszkę starych rachunków, związanych różową wstążeczką i uśmiechnęła się wesoło.



# PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Oho! Waciuś w towarzystwie! Podsuwają mi pięści pod nos!.. Wcale mi się to nie podoba! Muszę przemówić!



WICEK: — Hallo, oprychy! Jeśli to się powtórzy, to tak was obrobuję na perłowo, że rodzona ciotka was wydziedziczy!..



WACEK: — Nie zaczynałem, tylko je-dnemu podstawilem nogę..  
WICEK: — A teraz się zwoluują i trze-ba nam wiać!..



WACEK: — Jak pragnę czkawki! Zda-je się, że nas gonią!..  
WICEK: — I zdaje się, że złapie, gdy się nie pospieszysz!..

## Chleb na kartki

można wykupować do końca maja

Na karty żywnościowe z m-ca maja 1947 r., oraz na karty z tegoż m-ca z nadrukami R.C.A. (Rejonowa Centrala Apropowizacyjna) od dnia 15.5 1947 r. wy-dawany będzie chleb żytni w cenie zł. 3.- za 1 kg.

Kat. I i Kat. I R.C.A. na odcinek Nr. Nr. 14, 3. 10 po 1 kg. chleba i Nr. 15 po 0,5 kg. chleba.

Kat. „C“ i Kat. „C“ R.C.A. na odcin-ki Nr. Nr. 3 i 4 — po 1 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „M. K.“ (Mi-nisterstwa Komunikacji) z m-ca maja 1947 r., realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Kat. „MK“ pracownicza odcień bledo-niebieski.

na odcinek Nr. 32 po 2 kg. chleba i na odcinek Nr. 33 po 0,5 kg. chleba.

Wymienione wyżej odcinki muszą być zrealizowane do dnia 31 maja rb. włącz-nie, a przyjmowane mogą już być z dniem 12 maja rb.

## Pierwszy polski traktor

wyprodukowany został w kwietniu

Zakłady Inżynierii w Ursusie podjęły produkcję traktorów.

Pierwszy polski traktor, wyprodukowa-ny w kwietniu, posiada silnik o mocy 45 KM i może ciągnąć przy orce śred-niej 4 plugi.

W produkcji poszczególnych części trak-tora wzięło udział 17 fabryk, w tym Zakłady Brevillera i Urbana w Ustroniu i hutę „Stalowa Wola“.

## Poczta z Ameryki

Rekordowa ilość listów dla Polski

Na statku „Jutlandia“ przybył do por-tu gdyńskiego transport zawierający 74.000 worków z pocztą.

Jest to jeden z największych ładun-ków poczty, jakie kiedykolwiek przycho-dziły do Gdyni.

Poczta ta nadana została w Ameryce jesz-cze w styczniu i wyladowana została w Kopenhadze, gdzie czekała dłuższy czas na poprawę warunków nawigacyj-nych.

## Ofiary na powodzian

wpłacone w administracji „Expressu“

Do administracji „Expressu“ wpłynęły wczoraj następujące ofiary na powo-dzian:

Robotnicy i współpracownicy f-my Fabr. Tekt. „Śmiół“ B. Kowalski, Rzgows-ka 60-a zamiast kwiatów w dniu imie-nin kierownika firmy, składają na powo-dzian zł. 2.000.—

Dzieci XII-go Miejskiego Przedszkola składają po raz drugi dla dzieci powo-dzian zł. 220.— (dwieście dwadzieścia zł.).

Niemojewski Władysław, Łódź, Śl-ża 20 — zł. 2.000.—

# Święto Zwycięstwa

## Defilada i zabawa ludowa na Placu 9-go Maja. W 2-letnią rocznicę historycznego zwycięstwa

Dnia 9 maja rb. minęło dwa lata od zwycięskiego zakończenia najkrwawszej i najstraszniejszej w dziejach wojny, któ-ra kosztowała ludzkość 54 miliony zabi-tych, 50 milionów inwalidów, 21 milio-nów bezdomnych, 15 milionów uchodź-ców i trylion dolarów szkód material-nych.

Minęło dwa lata od chwili, gdy w miej-scowości Karlshorst pod Berlinem dum-ny Keitel z buławą feldmarszałkowską w ręku pochylił pokornie głowę na znak

bezwzględnej kapitulacji Niemiec. Z uwagi na konieczność kontynuowa-nia pracy dla dobra kraju obchód tej pa-miętnej rocznicy przełożony został u nas w tym roku z 9-go na niedzielę 11-go bm.

W całym kraju odbędą się dziś podnio-słe uroczystości dla upamiętnienia wiel-kiego Zwycięstwa.

W Łodzi również zawiązał się specjal-ny komitet, który opracował program uroczystości.

Wstępne uroczystości odbyły się już wczoraj. O godz. 8-ej wieczorem nasta-piła zbiórka przed Pomnikiem poległych w walkach o Łódź na terenie Parku Po-ńiatowskiego.

Po zbiórce uczestnicy udali się marszo-wym krokiem na Grób Niezanego Żołnie-rza, gdzie jednogminutową ciszą uczcił pamięć wszystkich poległych bohaterów.

Przy świetle zapalonych pochodni uli-cami miasta przeciągnęły capstrzyki woj-skowe.

Dzisiaj o godz. 10-ej rano z okazji przypadającej rocznicy odprawiona zo-stanie na boisku Wojskowego Klubu Sportowego na Pl. 3-go Maja uroczysta Msza, poczem nastąpi defilada jednostek wojskowych. Udział w defiladzie wezmą także delegacje OKZZ i innych orga-nizacji społecznych wraz ze sztandarami.

Uroczystości dzisiejszych dopełni wiel-ka zabawa ludowa na tymże boisku, po-łączona z imprezami sportowymi oraz różnymi atrakcjami.

O godz. 4-ej po południu w Domu Kul-tury Milicjanta przy ul. Nawrot 27 od-będzie się uroczysta akademia, urządzo-na przez Komendę MO w Łodzi.

Okolicznościowe akademie odbędą się również w lokalach poszczególnych orga-nizacji społecznych. (i)

## Kto został wyróżniony

w konkursie dekorowania gmachów i wystaw

Prezydium Komitetu Obchodu Święta 1 Maja podaje do wiadomości, iż ze zgło-szonych do konkursu dekoracji gma-chów i instytucji państwowych, prywat-nych i t.p. wyróżniło następujące

Państw. Zakł. Przemysłu Jedwabniczo Galanteryjnego Nr 1, ul. Kilińskiego 102.

Drukarnia Minis. Bezpieczeństwa, ul. Piotrkowska 101.

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Wel-nianego, Piotrkowska 61.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawe-lnianego Nr. 1., ul. Marsz. Stalina Nr. 62.

Zw. Weł. Rew. (wystawa sklepowa) ul. Piotrkowska Nr. 134.

Liga Kobiet, ul. Andrzeja Nr. 1.

Zespół Pracowników Branży Papierni-czej, ul. Piotrkowska 41.

Centrala Tekstylna, ul. Moniuszki 6.

Jednocześnie Prezydium Kom. Obcho-du Święta 1 Maja wyraża uznanie wszy-stkim instytucjom, org. społecznym i osobom prywatnym, które przyczyniły się dekoracjami do uświętienia Święta Święta Pracy.

Nadto Prezydium wyraża uznanie i podziękowanie wszystkim pracownikom i dyrekcji Polskiego Radia za radiofoni-zowanie uroczystości 1 majowych Świe-ta Święta Pracy.

# SPRAWY APROWIZACYJNE

## Obniżone ceny mięsa. — Nowa marża przy sprzedaży ryb.

Odbyło się posiedzenie Społecznej Komisji Kontroli Cen w Łodzi, na którym ustalony został aż do odwołania nowy cennik mięsa i wyrobów wędliniarskich.

Ceny zostały obniżone przeciętnie o 10 zł. na kilogramie.

Nowe ceny kształtują się, jak następu-je:

- Wieprzowina bez dokładki 290 zł., — schab — 270, baleron mięso — 270, sło-nina — 270, wołowina — 190, wołowina bez kości — 240, baranina — 180, ciele-cina — 180, poledwica wołowa — 280, kaszanka z kaszy tatarskiej — 170, kaszanka z kaszy jęczmieńnej — 80, salce-son — 280, nóżki wieprzowe — 60, nóż-ki cielęce — 50, kielbasa serdelowa — 310, kielbasa popularna — 290, kielbasa zwyczajna — 290, wątróbiana — 330, krakowska — 350, szmalce — 340, sieka-ne mięso wołowe — 260, siekane mięso mięszone — 260, nogi wołowe — 60 itd.

Ceny te są maksymalne i pod żadnym pozorem nie mogą być podwyższane. O każdym wypadku pobierania cen wyż-szych należy bezwzględnie zawiadomić

Okręgowy Inspektorat Ochrony Skarbo-wej, który winnych pociągnie do od-po-wiedzialności.

\*\*\*

Na tymże posiedzeniu Społeczna Kom-isja Kontroli Cen ustaliła na okres letni nowe marże zarobkowe przy sprzedaży ryb.

Z uwagi na to, że latem dochodzą do datkowe koszty na zakup lodu do prze-chowywania ryb oraz biorąc pod uwagę podrożenie transportu Komisja zdecydo-wała podwyższyć nieznacznie marże za-robkowe, które wynoszą:

w sprzedaży hurtowej na ryby żywe i śnięte, morskie i słodkowodne wszelkich gatunków oraz na dorsze świeże, mroź-one i wędzone — 20 procent brutto od ra-chunku zakupu plus 10 zł. od każdego ki-lograma tytułem pokrycia kosztów prze-wozu.

w sprzedaży detalicznej — 25 procent na ryby śnięte, morskie i słodkowodne, 30 proc. na ryby żywe oraz dorsze świe-że i mrożone, 35 proc. na dorsze wędzo-

ne oraz 20 proc. na ryby solone i konser-wy rybne.

Uchwała powyższa wchodzi w życie z dniem 12 maja rb.

Od kilku dni piekarze znowu przypuścili atak na kieszeń konsumenta.

Ceny chleba poszły w górę, zwłaszcza chleba jaśniejszego z mąki 80 procento-wej. Chleb ten sprzedawany jest już w cenie 130 zł. za bochenek 2-kilogramowy.

Na pewnie trudności napotyka ludność w nabyciu również chleba 90-procento-wego.

Trudności te jednak zostaną opanowa-ne w najbliższych dniach. Otrzymaliśmy znaczne ilości mąki kukurydzianej, która będzie użyta do wypieku pieczywa, a po za tym spodziewana jest akcja interwen-cyjna.

Spekulantami zaś zajmą się władze, które w żaden sposób nie dopuszczą do tego, aby ludność narażona była na dodat-kowe wydatki w związku z zachłannymi apetytami nieuczciwych piekarzy! (k)



„Sto lat, sto lat!”

# Święto Stanisławów

## hucznie było obchodzone na terenie Łodzi. — Dostarczyło ono licznych klientów Sądowi Starościńskiemu

Pełne ręce roboty mieli w ubiegły czwartek milicjanci łódzcy. Nigdy dotąd jeszcze na ulicach naszego miasta nie znajdowało się tylu pijanych, co tego dnia. I nigdy jeszcze do Sądu Starościńskiego nie wpłynęło tyle protokółów za opilstwo.

Wódka lała się w czwartek strumieniami. We wszystkich domach, we wszystkich biurach, sklepach, fabrykach i warsztatach pito na zdrowie niezliczonej czeready Stanisławów i Stanisław.

Święto najpopularniejszego chyba w Polsce imienia zdeorganizowało niemal wszędzie pracę, wyciskając swe piętno na życiu naszego miasta.

Największy ruch panował w kwiatarniach. Pomimo stosunkowo wysokich cen napływ kupujących był tak wielki, że zachodziła obawa, że może zabraknąć kwiatów.

Największym powodzeniem cieszyły się kwiaty cięte, jak róże, goździki, tulipany i t.p. Nawet hortensje zostały wyprzedane, a nabywcy jakoś tym razem nie zwracali uwagi, że kwiat ten podobno powoduje kłótnie w domu...

Duże obroty robili też uliczni sprzedawcy kwiatów, którzy nie potrzebowali tracić wiele czasu na pozbycie się towaru.

Znaczne ożywienie panowało też w sklepach galanteryjnych. Wykupiono na prezenty krawaty, koszule, chustki, rękawiczki i t.p.

Gorączka spotęgowała się w godzinach popołudniowych, kiedy świętowanie przeniosło się do mieszkań. Po libacjach zaś rozbawione towarzystwa do późnej nocy zakłócały spokój publiczny, śpiewając na głos „Sto lat” i inne okolicznościowe pieśni na cześć Staś, Stanisław, Stanisław i Stanisławów.

Funkcjonariusze milicji nie byli przygotowani na taki „ruch w interesie”, to też wielu pijanym „upiekło się”. Zanim zetknęli się z zajętą innymi delikwentami władzą — zdążyli ochłonąć i znaleźć się w bezpiecznym miejscu.

Wśród powodli protokółów nie brak doniesień z ulicy... Felsztynskiego, która w dalszym ciągu przoduje pod względem ilości zatrzymywanych osób w nietrzeźwym stanie.

Za kilka dni rozegra się epilog święta Stanisława. Na wokandy Sądu Starościńskiego znajduje się wiele spraw o opilstwo, które przyniosą jak to zwykle bywa deszcz grzywn i kar aresztu.

Któż temu jest jednak winien? Święto świętem, ale trzeba przecież zachować

pewien umiar. Nikt nikomu nie robił by żadnych wstrętów, gdyby libacje nie przenosiły się na teren ulicy. A tak — trzeba będzie zdać rachunek, ale trudno już tak zwykle bywa, że po każdym solidnym pijaństwie czeka nas przykry „kociokwik”... (v)

## Ułatwmy dzieciom wypoczynek!

### Spółeczeństwo winno pomóc w doniosłej akcji

W związku ze zbliżającym się terminem uruchomienia kolonii i półkolonii letnich dla dzieci i młodzieży szkolnej, podjęto na szeroką skalę akcję propagandową i zbiórkową.

W dniach 18 — 24 maja i 8 — 14 czerwca r. b. przeprowadzona zostanie w całym kraju zbiórka publiczna na rzecz tej doniosłej akcji. Jednocześnie w okresie tym sprzedawane będą specjalne nalepki 25, 50, 100 i 500 złotych.

Gała akcja prowadzona pod hasłem „Pomóż wysłać dzieci z miasta po słońce, radość i zdrowie na kolonie letnie” — ma na celu uzupełnienie funduszy Ministerstwa Oświaty, przeznaczonych na ten cel.

Ministerstwo Oświaty przeznacza na każde dziecko 1000 — 2000 zł., podczas gdy koszt utrzymania jednego dziecka na półkolonii wynosi 2 — 3 tysiące zł. a na kolonii 3 — 6 tysięcy.

W tegorocznej akcji kolonii i półkolonii Ministerstwo przewiduje udział około 900 tysięcy dzieci, w tym 400 tysięcy na koloniach i 500 tysięcy na półkoloniach.

W celu wyszkolenia wychowawców i kierowników kolonii w całym kraju odbywają się obecnie specjalne kursy, opracowane według zunifikowanego programu.

Akcja kolonijna rozpocznie się w czerwcu dla dzieci pozaszkolnych, zaś w lipcu dla szkolnych.

## Banda rabusiów

### skazana została na długoterminowe więzienie

Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Medyńskiego rozpatrywał w ciągu ostatnich dwóch dni sprawę jednej z najgroźniejszych band, która działała na terenie naszego województwa. W skład bandy wchodziło 7 osób. W okresie od sierpnia do grudnia ubiegłego roku bandyci dokonali w sumie 11-ty napadów terrorystyczno-rabunkowych z bronią w rękę na gospodarzy rolnych w powiatach: łaskim, kutnowskim, włocławskim i kolskim. Bandyci urządzali te rabunki w zmiennym składzie osobowym, a łupy dzielili między uczestników.

Sąd skazał Stanisława Stefańczyka —

syna Stanisława i Stanisława Stefańczyka — syna Jakóba na 10 lat więzienia i pozbawił ich praw na okres lat 6-ciu. Jan Makowski został skazany na 8 lat więzienia i pozbawiony praw na lat 6, Antoni Feliniak i Czesław Wiśniewski — zostali skazani na 7 lat więzienia i 6 lat utraty praw każdy. Tadeusz Domański został skazany na 4 lata więzienia i utraty praw na lat 5.

Kary te obejmują całokształt ich przestępstw i są już złagodzone na mocy ustawy o amnestii. Wyrok jest ostateczny i podlega apelacji tylko ze strony prokuratora. (m).

**ZIOŁA „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO**

stosuje się przy chorobach wątroby, kamienach żółciowych, katarze żołądka i kiszek, uporczywych zaparciach, złej przemianie materii i artretyzmie. Sprzed. w apt. i skl. apt. Lab. Fizjol.-Chem. „Cholekinaza”, Warszawa, Mokotowska 50.

## Związek Włóknarzy

### najliczniejszy w Polsce

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego zrzesza obecnie 215 tysięcy członków w 87 oddziałach Związku, co stanowi 95 proc. wszystkich zatrudnionych w naszym przemyśle włókienniczym.

Z poszczególnych oddziałów Związku na czoło wybija się oddział w Łodzi, który zrzesza około 100 tysięcy robotników i pracowników umysłowych, czyli niemal 100 proc. ogółu zatrudnionych.

Związek rozwiniął wśród swoich członków szeroko zakrojoną akcję uprawy ogródków działkowych, które prowadzone są również przy większych zakładach pracy.

Część zbiorów przeznaczona jest na potrzeby stołówek fabrycznych, część zaś robotnicy zużyją we własnych gospodarstwach domowych. (1)

## Co można wysłać?

### Lepiej jednak otrzymywać paczki

Min. Przemysłu i Handlu wyjaśnia, że wysyłka paczek pocztowych została uregulowana okólnikiem nr. 72 z dn. 9.4.47 Ministerstwa Skarbu, zezwalającym na wywóz za granicę w przesyłkach pocztowych i lotniczych towarów nie stanowiących przedmiotów zbytku i nie mających charakteru handlowego, o wadze do 500 gr. w jednej przesyłce.

Wylączone są z obrotu tego artykuły żywnościowe, dozowane środki lecznicze, towary podlegające podatkowi wewnętrznemu oraz towary monopolowe.

Za niemające charakteru handlowego uważa się także przesyłki, które sądząc z jakości, ilości względnie różnorodnego składu towarów, nie są przeznaczone do sprzedaży.

Książki i czasopisma mogą być wysyłane za granicę bez pozwoleń wywozu w przesyłkach pocztowych i lotniczych do 500 gramów.

Omawiane przesyłki mogą być nadawane w każdym urządzeniu pocztowym.

## Ogłocili mieszkanie przy ul. Zapolskiej 83

Do mieszkania Stanisława Kaczmarka przy ul. Zapolskiej 83 za pomocą wyjścia szyby w oknie dostali się nieuczciwi sprawcy.

Ogłocili oni mieszkanie, zabierając garderobę, bieliznę i inne rzeczy wartości ponad 150.000 złotych. Sprawców poszukuje Milicja. (i)

Andrzej Żośki



187)

# Wróc, gdy będzie ci źle...

Jego zjawienie się przerywa intymne opowiadanie Berdyszowej. Kobieta spogląda z prawdziwym przerażeniem na swoją najmłodszą pociechę.

— Rany Boga! Wojtek, wyglądasz jak kominiarz! A i spodnie masz rozdarte na kolanie... Sto razy ci powtarzałam, żebyś uważał, a ty nicponiu jeden, harcujesz po wszystkich dachach komórek jak opętaniec... Ale sprawię ja ci takie lanie, że popamiętasz ruski miesiąc.

Nad Wojtkiem czuwa jednak wyraźne Opatrzność Boża, bo oto w najkrytyczniejszym dlań momencie, (niby Deus ex machina) zjawia się służąca od inżynierowej Tarskiej po bieliznę.

Trzeba na gwałt kończyć prasowanie ostatniej sztuki pewnej, bardzo intymnej części garderoby damskiej. Stanisław Orwień żegna się z gospodynią i wychodzi.

— A niech pan nie zapomina o nas i przyjdzie do nas znowu — zaprasza go Berdyszowa.

Jeszcze na schodach słyszy jej głos.

— Wojtek, weźno sobie z kredensu trochę chleba ze smalcem, boś pewnie jest wygłodzony nieboraku... Ale umyj sobie najpierw ręce! Czy nie powtarzam ci sto razy, że od brudnych łap można dostać cholery? Zobaczysz, sprawię ci kiedyś takie lanie, że przez tydzień nie usiądziesz na krześle...

— W gruncie rzeczy Maria Berdyszowa to dobra i poczciwa kobieta, chociaż trochę zbyt zapalczywa i nerwowa. Ale nie dziwię się jej: mieć takiego neza, jak ona, to prawdziwe nieszczęście — medytuje Orwień wychodząc na ulicę.

Jest już wieczór. Na ulicach dalekiego przedmieścia palą się latarnie, a trochę tajemniczo wyglądają stare zaułki.

Jakaś dziewczyna spojrzała załotnie na młodego przechodnia, a oczy jej powie działały:

— I pan jest również tak samo samotny jak ja, w ten ciepły sierpniowy wie-

czór. Wiesz co? W podobne wieczory niechętnie wędruję sama.

Orwień nie zauważył ani dziewczyny, ani pokornej prośby jej zachwałych oczu, bo wciąż myślał o tamtej: o Michalinie.

— Mi - cha - li - no! — słyszy w stuk kopyt końskich zabłąkanej dorożki.

— Mi - cha - li - no! — szumia, w pobliskiej fabryczce sennie maszyny.

— Michalino! Michalino! — wzdycha niewyspiewanym refrenem melodia radia wa. A młody elektromonter zagubiony w tych wołaniach i szepciach idzie nieprzutomny trochę przez podmiejskie zaułki.

Nazajutrz kupił Zośce tabliczkę czekolady i dowiedział się od niej o adresie Michaliny. A wieczorem krażył potem długi obok jej domu.

Nie miał jednak szczęścia: Michaliny nie zobaczył. Ale za to bardzo późnym wieczorem ujrzał wyraźnie, jak przed jej kamienicą zatrzymało się ogromne, ciężkie auto i wysiadł z niego tak samo ogromny, młody, chmurny mężczyzna. Nieznajomy powiedział coś do szofera i powoli jak ciemny duch zniknął w bramie.

— To on. Tom Hukan — zacisnął pięści Stanisław Orwień.

Pełen zazdrości i smutku wahał się dalej opodać domu Michaliny.

Orwień jest z natury ambitny i nagle uprzytomnił sobie, że jego rola trochę operetkowego pajaca jest właściwie upokarzająca.

— Na co czekam i na kogo? Przecież

to wszystko nie ma najmniejszego sensu — mruknął i odszedł obiecując sobie, że nie powróci tu już nigdy więcej...

A jednak trzy dni po tym (niby przypadkowo) odnalazł ją znowu.

Michalina — a było to w parku łazienkowskim w ciepły popołudnie — odłożyła szybko książkę.

W jej oczach wyczytał raczej zaskoczenie niż radość, że spotkała go znowu.

Uczuł zakłopotanie.

Nie wiedząc, od czego zacząć przywołał na pomoc dawne wspomnienia.

— Ale też lato dzisiaj nad ranem, kiedy szedłem do pracy: istne oberwanie chmury! Przypomniała mi się tamta ulewa, która złapała nas kiedyś na brzegiem Wisły. W przeciągu pół minuty byliśmy tak zmoczeni, jak gdybyśmy wyszli z rzeki...

Uśmiechnęła się do tamtego dalekiego wspomnienia.

— A pan zdjął z siebie swoją marynarkę i narzucił mi ją na ramiona. Był pan naprawdę bardzo rycerski...

— Nic dziwnego — odparł w zamyślenie — już wtedy bardzo pana lubiłem... A może to raczej była miłość, nie sympatia?

Spojrzał na nią ciepło i dopiero po chwili rzekł poprostu.

— Tak, to z pewnością była miłość! I dlatego od chwili kiedy zobaczyłem pana znowu, nie mam już więcej spokoju!

D. c. n.)



Chcemy się ubierać

# nie drogo - ale ładnie

## Materiały o rażących kolorach i brzydkich deseniach z pólek sklepowych!

Przechodząc ulicą Narutowicza, na ścianie domu pod numerem 24 zobaczyłem szyldzik, który przykuł moją uwagę:

Ministerstwo Przemysłu  
Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego. Centrala Tekstylna  
BIURO WZORÓW I MODY.

Nad napisem — godło państwowe. A więc państwo ma wpływ również i na tę dziedzinę życia — na królestwo mody, w którym zazwyczaj decydował przecielec raczej kaprys czy inny przypadek?

Okazja, jakiej nie można przepuścić. Mimo więc zupełnie innego planu, zbaczam z drogi i składam wizytę w Biurze Wzorów i Mody.

### „Fabryka mody“

Już na progu — rozczerwanie. Spodziewałem się ujrzeć tu widok podobny do tego, jaki roztacza się w magazynach mód, a więc manekiny z ostatnimi kreacjami mody, żurnale na ścianach i t.p. Znajduję się jednak w zupełnie „normalnym“ biurze, w którym siedzą przy biurkach „normalni“ urzędnicy i maszyniści, pochylone nad stosami papierów.

Obok gabinetu dyrektora. Proszę o zameldowanie i po chwili wyjaśniam dyr. Korzeniowskiemu cel mojej wizyty.

— Ma pan rację — oświadcza dyr. Korzeniowski — placówka ta jest nową i jedyną tego rodzaju w całym naszym przemyśle. Działalność jej spełnia widocznie swe zadania, gdyż interesuje się nią żywo także Ministerstwo Kultury i Sztuki, które zamierza w najbliższym czasie uruchomić podobne biura i w innych dziedzinach przemysłu...

— Jakże jest zadanie Biura Wzorów i Mody?

— Nadzór nad produkcją włókienniczą pod względem estetycznego wyglądu tkanin.

Dyr. Korzeniowski wyjaśnia nam bliżej cele, jakie przyświecają w pracy tej placówki.

### Współpraca z artystami

— Przeżywamy okres, w którym popyt na tkaniny jest duży. Nie posiadamy jednakże pod dostatkiem surowca włókienniczego, musimy więc dążyć do tego, aby ten, którym dysponujemy był najekonomiczniej i jak najlepiej wykorzystany. Tu właśnie rozpoczyna się nasza praca. Dążymy do zapobieżenia marnotrawstwu surowca przez wyeliminowanie tkanin nieodpowiedniej produkcji pod względem wyglądu zewnętrznego. Chodzi tu o rażące desenie i kolory, które staramy się zastąpić ładnymi i dobranymi tak, aby mimo trudności, nie pozwalających na produkcję tylko 100-procentowych tkanin wełnianych, ludność mogła ubierać się w ładne, gustowe

### Na każdy zjazd

trzeba uzyskać zezwolenie Ministerstwa

Minister Przemysłu i Handlu wydał za rządzenie w sprawie zwoływania i urządzania zjazdów, obciążających kosztami budżet ministerstwa lub jednostek mu podległych.

Na każdy zjazd musi być uzyskane ze zwolnienie Ministerstwa. Wnioski w tej sprawie należy kierować do ministerstwa na 3 tygodnie naprzód, przyczem załączyć do nich należy preliminarz wydatków, program obrad oraz wykaz zaproszonych uczestników.

Preliminarz winien ograniczać się do wydatków niezbędnych oraz podać ewentualne źródła ich pokrycia.

Uczestnikami zjazdów mają być wyłącznie osoby biorące rzeczywisty udział w pracach zjazdowych oraz zależnie od charakteru zjazdu zaproszeni przedstawiciele organizacji gospodarczych, zawodowych i kulturalno-oświatowych.

ne tkaniny mimo częściowej tylko zawartości wełny. Wartość tych mieszanek staramy się właśnie podnieść odpowiednim deseniem tkanin i doбором kolorów.

— Kto ustala desenie i kolory?  
— Jesteśmy w kontakcie z artystami-plastykami i artystami-malarzami, którzy z nami luźno współpracują. Nawładziliśmy też kontakty z firmami zagranicznymi. W przyszłości jednak, w miarę rozwoju naszej placówki, nie będzie już tej wielotorowości i wszystko będzie my skupiać w swoim ręku. Będziemy zatrudniać cały sztab rysowników i desygnatorów, artystów-malarzy i wypracowane przez nich desenie poddane zostaną u nas próbom na krosnach doświadczalnych. Potem rozprowadzane będą między poszczególne dyrekcje branżowe.

### Jak powstaje moda?

— Jak się obecnie odbywa sam wybór deseni?

— Wybór deseni, zależnie od branży wełnianej, bawełnianej czy jedwabniczej odbywa się komisyjnie, przyczem w skład komisji wchodzi cały szereg fachowców z danej branży. Członkami komisji są także przedstawiciele fabryk, dyrekcji branżowych, w najbliższej przyszłości w komisjach udział weźmie także czynnik artystyczny. Chodzi nam o to, aby w wyborach deseni i doborze kolorów decydowali ludzie o wyrobionym smaku.

— Czy działalność Biura Wzorów i Mody ogranicza się tylko do terenu Łodzi?

## „Wagarowicze“ w parkach

### Zamiast się uczyć waleśają się bezcelowo

Rok rocznie w okresie wiosny parki miejskie zaludniają się specyficzną publicznością. Są to „wagarowicze“, młodzież szkolna, która zamiast udać się do szkoły i kontynuować naukę, waleśają się bezczynnie po alejkach.

W tym roku „wagarowanie“ przybrało niepokojące rozmiary, a najgorsze jest to, że nikt absolutnie nic nie robi, aby zaprowadzić porządek.

Przed wojną również zdarzały się wypadki „wagarów“, jednakże nauczycielstwo od czasu do czasu odwiedzało parki, wyłapując z nich zbłąkane owieczki, i jak wykazuje statystyka, ukaranie tego czy innego ucznia odnosiło zawsze pożądany skutek.

Specjalnym powodem wśród „wagarowiczów“ cieszy się Park Ludowy, położony zdaleka od miasta, gdzie waleśają się nieukom nikt nie przeszkadza i nikt ich nie może dojrzeć.

Dlatego też wagarująca młodzież omija skrzętnie parki w śródmieściu, okupując Park Ludowy, a zwłaszcza jego leśną część, gdzie aż się roi od uczniów i uczennic.

Dozorcy parkowi są bezsilni, gdyż młodzież ich absolutnie nie słucha. Koniecznym więc jest, aby zajęły się tym odpowiedzialnie czynniki. Požadany jest okólnik kuratorium szkolnego i współdziałanie MO, tymbardziej, że „wagarowicze“ zachowują się w dodatku nieodpowiednio, niszcząc trawniki, ławki i drzewa.

Należy napiętnować ten odłam młodzieży, która zamiast nadrobić gorliwą nauką stracony w latach wojny i okupacji czas, waleśają się po parkach!

## Będziemy tanio zelować buty

### Doniosła akcja Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia

Rozdział skór dla poszczególnych warsztatów szewskich i cholewkarzów w Polsce dokonywany jest na podstawie specjalnych rozdzielników, sporządzanych przez Izby Rzemieślnicze.

Techniczną stroną, a więc odbiorem skóry zarówno produkcji krajowej jak i z przydziałów UNRRA z Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego oraz jej rozprowadzeniem zajmuje się Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu w charakterze wspólnej organizacji handlowej wszystkich Izb Rzemieślniczych.

W I kwartale Rzemieślnicza Centrala rozprowadziła kilka partii skór twardych i miękkich: w styczniu za 60 milionów złotych, w lutym za 50 milionów, w marcu za 154 miliony zł. Na miesiąc kwiecień kontyngent wyniósł 90 milionów zł. Niezależnie od powyższego Rzemieślnicza Centrala zajęła się w końcu ub. r. rozprowadzaniem skórgumy, co dało efektywne wyniki w postaci znacznej obniżki kosztów zelowania obuwia.

Akcja Rzemieślniczej Centrali prowadzona jest w ścisłym porozumieniu z organami samorządu gospodarczego rzemiosła, a więc ze Związkiem Izb Rzemieślniczych RP oraz ze wszystkimi izbami Rzemieślniczymi.

Obecnie, wobec normującej się sytuacji na rynku skór i otrzymania stałych kontyngentów, Centrala przystąpiła w porozumieniu z samorządem rzemieślniczym do opracowania ścisłej kalkulacji zelowania obuwia skórą przydziałową, dążąc do ustalenia godziwych stawek, któreby nie obciążały zbytnio budżetu świata pracy.

## Bandyci z niemieckimi workami

### Zuchwały napad w Rudzie Pabianickiej

Terenem zuchwałego napadu bandyckiego była onegdaj Ruda Pabianicka.

Około godz. 11-ej wieczorem zapukano do mieszkania Aleksandra Weisio przy ul. Przestrzennej 35. Gdy gospodarz przez zamknięte drzwi zapytał „kto tam?“ odpowiedziano mu: „Proszę otworzyć tu milicja!“

Niczego nie podejrzewając Weisio wpuścił przybyłych. Ledwo tylko przekroczył próg mieszkania w ręku ich błysnęły lufy rewolwerów.

— Ani słowa, bo strzelamy!  
Steroryzowawszy obecnych, bandyci zamknęli ich w piwnicy, poczem przystąpili do rabunku. Łupem ich padło 8.000

zł. gotówką, ubranie męskie, jesionka, dwie pary butów, 8 kg. wełny owczej, wiatrówka, brzytwa i t.p. przedmioty.

Zrabowane rzeczy napastnicy zapakowali w dwa przyniesione ze sobą worki, na których wymalowane były godła i na pisy niemieckie.

Przed opuszczeniem domu bandyci zagrozili domownikom, że w razie zameldowania o napadzie milicji — powrócą i spalą cały dom.

Na wiadomość o zuchwałym napadzie postawiony został na nogi aparat śledczy, który zarządził energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawców. (i)

— Nie, obejmuje ona teren całego kraju. Współpracujemy bowiem z wszystkimi dyrekcjami branżowymi przemysłu włókienniczego, które zaakceptowały przez nas desenie i kolory przydzielają z kolei poszczególnym fabrykom w kraju do produkcji.

— Jak się rodzi moda? Czym kieruje się Biuro przy układaniu deseni i doborze kolorów?

— Zasadniczo założeniem naszym jest podnoszenie regionalizmu poszczególnych dzielnic kraju, jednakże przez konakt nasz z zagranicą, tworzącą modę i nadającą jej ton, staramy się nie pozostawać w tyle i wprowadzamy na naszym terenie odpowiednie innowacje...

Na jednej z ostatnich konferencji w Komisji Specjalnej, gdy była mowa o przyczynach wzrostu cen artykułów włókienniczych, przedstawiciele kupiectwa wskazywali, że jednym z powodów tego jest zawalenie sklepów artykułami „nie idącymi“, podczas gdy artykułów cieszących się powodzeniem jest bardzo mało i dlatego ceny ich skaczą w górę.

Mówiąc o artykułach „nie idących“ kupcy mieli na myśli zarówno towar sezonowy, jak również tkaniny, które dlatego nie cieszą się powodzeniem, ponieważ posiadają rażące kolory bądź też nieładne i niegustowne desenie.

Jest to powód bezwzględnie ważki. Każdy z nas bowiem chce mieć ubranie czy suknię z materiału ładnego, w którym się będzie efektywnie prezentował. Dalecy jesteśmy od tego, aby ubierać się drogo, chcemy jedynie ubierać się ładnie.

Niestety, w wielu fabrykach kwestia ta nie jest dostatecznie uwzględniana, czego najlepszy dowód, że na półkach sklepowych piętrzą się całe stopy pstrych tkanin, szablonowe „jodełki“ czy jedwabie, których deseni odstrasza nie tylko elegancki, ale nawet i kobiety o mniej wybrednym guście.

Biuro Wzorów i Mody jest placówką nową, która nie opanowała jeszcze całej produkcji przemysłu włókienniczego. Ze słów dyrektora Korzeniowskiego wynika, że już niedługo cała bezwzględnie produkcja podlegać będzie kontroli tej placówki. Ponieważ zaś o doborze kolorów i deseni decydować będą fachowcy i czynnik artystyczny — należy mieć nadzieję, że nieładne i rażące tkaniny znikną nareszcie ze sklepów, w których każdy będzie mógł kupić po godziwej cenie to, co mu się podoba!

Z zadowoleniem też należy powitać wiadomość, że podobne biura powstaną również i w innych galeziach przemysłu. Nasze możliwości finansowe są tak ograniczone, że decydując się na kupno tej czy innej rzeczy, chcemy aby wyglądała ona jak najlepiej i sprawiała nam jak najwięcej zadowolenia!

A. O.

### Namówił do rabunku

#### Inspirator skazany na wiozienie

Przed Okręgowym Sądem Karnym stanął student Tadeusz Machniewski, lat 26, oskarżony o to, że skłonił kilku osobników do napadu rabunkowego na ob. Kołowicza.

Pozostali bandyci odpowiadał już w roku ubiegłym w trybie doraźnym za udział w tym napadzie, a Machniewskiemu udało się zbiec do Koszalina, gdzie ukrywał się pod nazwiskiem Kazimierza Rosiaka, a później Tadeusza Kalinowskiego.

Sąd skazał Machniewskiego na 4 lata więzienia, na mocy amnestii zmniejszając mu karę do lat dwóch z zaliczeniem aresztu tymczasowego.

Rozprawie przewodniczył sędzia Białoskórski, oskarżoną prokuratorką Czełkowska. (m)



Różne

**SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRANSPORT“** Łódź, Jarcza 2 tel. 133-36. Transporty — spedycja oraz zbiorowe ładunki. Na miejscu stacja obsługi. Remonty, mycie parkowanie samochodów. 14516

**WYTWÓRNIA** pudełek Piotrkowska 135 tel. 116-98. Przyjmuje zamówienia. 14898

**DEKATYZOWANIE**, pilsowanie. Piotrkowska 19. Znane w Łodzi przed wojną. Przyjmuje. 15444

**GWARANCJĘ** pisemną pótroczną dajemy po naprawie radioodbiornika. Gwarancja obejmuje: robociznę i całkowity sprzęt, prócz lamp. Radio-Service S. Koralczyk. Łódź Piotrkowska 228 tel. 208-14. 12223

**ZDJĘCIA** do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 11582

**SZYBKO, TANIO!** Zdjęcia legitymacyjne, amatorskie reprodukcje Narutowicza 8. 13924

**NALEŻY zastanowić się** gdzie zrobić „TRWAŁĄ ONDULACJĘ” i nie zniszczyć włosów. — Całkowitą gwarancję na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania dają „WILEŃSCY FRYZJERZY” ul. Próchnika Nr 11 (dawniej Zawadzka). 15579

**Zdjęcia legitymacyjne — reprodukcje** wykonuje najszybciej Legionów 1. 15741

**PRZYJMĘ** współnika do zakładu ślusarskiego, który ma produkcję na większą szlancę. Napiórkowskiego 47/49 — 28. 15956

**POSZUKUJĘ** współnika-czkę z kapitałem, znającego się dobrze na dodatkach krawieckich. Sklep do dyspozycji w dobrym punkcie, frekwencja zapewniona. Of. „Spólnik”. 15957

**KRAWCOWA** Warszawska szyje, ceny niskie Sienkiewicza 64 — 53. poprzeczny dom, front. 15958

**WZYWAM** ob. Zieleniewskiego do odebrania kostiumu, który był wykończony w lutym 1947 roku. W przeciwnym razie zostanie sprzedany. Próchnika 33, zakład krawiecki. 15959

**W DNIU 5 maja** w okolicach Zielonego Rynku zaginęła włczyca młoda 5 mies. przestroszona na wskutek trącenia jej przez motocykl, na szyl ma srebrny łańcuch. Kto przypadkowo znalazł się w jej posiadaniu apeluje do jego sumienia aby odprowadził za wysoką nagrodą do f-my „Aero” Zawadzka 4 tel. 140-85. 15960

**ZGinęła** kotka biało-czarna na Armii Ludowej. Znalazcę proszę odnieść za wynagrodzeniem 1000 zł. na Narutowicza 50 — 5. 15961

Zaofiarowanie pracy

**POTRZEBNA** uczciwa gospodyni z gotowaniem na stałe. Piotrkowska 154 — 15. 15305

**POTRZEBNY** zdolny czeladnik krawiecki. Radwańska 55, Kolanko. 15709

**POTRZEBNE** wykwalifikowane robotnice do książeczek bibułek. Wytwórnia bibulek papierosowych, Piotrkowska 49. 15724

**POTRZEBNA** samodzielna krawcowa. Sienkiewicza 37 — 11. 15716

**POTRZEBNA** odpowiednia osoba lubiąca dzieci i umiejąca gotować Piotrkowska 200 — 1. 15727

**OVERLOCZKA** potrzebna na bieliznę trykotową, oraz rekawiczarka. Wiadomość: Zeromskiego 115, portiernia. 15713

**REPARACZKA** (specjalistka) do podnoszenia oczek potrzebna. Szolnowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 15304

**POTRZEBNY** zdolny czeladnik krawiecki, Wschodnia 57 — 49. 15708

**POMOC** domowa potrzebna. Zgłoszenia godz. 9 — 12 Pabianice, Legionów 15 — 1. 15933

**MŁODA** zdrowa niania do 2 dzieci na wyjazd na wieś potrzebna natychmiast, wiadomość: Wólczańska 21 — 11. 15703

**POTRZEBNA** samodzielna wykwalifikowana kierowniczką do pracowni biustonoszy i pasów. Oferty „Kierowniczką”. 15464

**SAMODZIELNA** gospodyni lub wykwalifikowana pomoc domowa potrzebna. Radogoszcz Bema 27 — 1. 15936

**POTRZEBNY** uczeń i fryzjer meski na stałe. Zakład fryzjerski, Franciszkańska 30. 15937

**KUCHARKE** i pomoc do kuchni przyjmje, Spółdzielnia Wojskowa, Ruda Pabianicka ul. Odżańska 32/34. 15938

**POTRZEBNY** blacharz i pomocnik. Zakład blacharski, Piotrkowska 189. 15939

**KUCHARKA** do restauracji potrzebna od zaraz Zduńska-Wola, Piłsudskiego 20. 15940

**POTRZEBNA** manicurzystka. Żwirki 20. 15924

Nauka

**EROU** damskiego, francuskiego i angielskiego oraz męskiego nauczają kursy przy Instytucie Przem. — Rzemieśl. ulica Jarcza 14. Początek kursów 28 maja. 15805

**KORRESPONDENCYJNIE** nauczam: Matematyki. Fizyki. Znaczek 10. Opoczno. Skrytka 26. 42322

# Wydała Polaka na śmierć

## Zbrodnica Niemka została skazana na 10 lat więzienia

Nie często zdarza się, by na ławie oskarżonych w Okręgowym Sądzie Kasnym w sprawach zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich zasiadały kobiety. Jeżeli jednak już tak się zdarzy, okazuje się, że i kobiety - Niemki przejawiały okrucieństwo nie mniejsze, niż Niemcy.

Dowodem tego była sprawa Heleny Rysztau, urodzonej w 1898 roku.

W roku 1942 Rysztau była świadkiem rozmowy, jaka toczyła się między młodym chłopcem Polakiem, Marianem Maciejewskim, a jego matką Marią. Maciejewski był przypadkowym świadkiem pobicia starszego człowieka Polaka na ulicy przez żandarma. Opowiadając o tym, powiedział: „Może nadejdzie jeszcze chwila, że Polacy zapłacą Niemcom za wszystkie krzywdy!” Rysztau zaczęła krzyczeć na Maciejewskiego i pełna „hitlerowskiego” oburzenia wyraziła się: „Ja ciebie jeszcze nauczę rozumu!”

W godzinę po jej odejściu żandarmi aresztowali Maciejewskiego, którego w więzieniu stracili. Maciejewski należał do konspiracyjnej organizacji wolnościowej.

Przewód sądowy potwierdził akt oskarżenia i ustalił ponadto, że Rysztau niewądziała Polaków i w tym samym duchu wychowywała swojego syna, którego umieściła w „Hitler-Jugend”.

Rysztau tłumaczyła się, że jest niedorozwinięta umysłowo.

Jednak biegły lekarz psychiatry — profesor U. L. Wacław Jeżewski nie stwierdził u oskarżonej żadnych oznak choroby umysłowej lub niedorozwoju.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Szałańskiego skazał zbrodniczą Niemkę na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Oskarżał prokurator Lewenberg. (m)

## Z Tow. Przyjaciół Uniw.

Zarząd Tow. P.U. w celu zasilenia funduszy, przeznaczonych na potrzeby Uniwersytetu Łódzkiego, urządził dn. 17 maja r. b. w Auli Uniwersyteckiej przy ul. Narutowicza 68 — **BAL WIOSENNY**.

W programie — tańce, bufet, i atrakcje artystyczne w wykonaniu artystów Teatru „Syrena”. Orkiestra B-ci Łopatawskich. Protektorat nad imprezą raczyli przyjąć I.M. prof. dr. Tadeusz Kotarbiński rektor U. Ł. i prezydent miasta Eugeniusz Stawiński. Początek wieczoru o godz. 20.

T-wo P.U. apeluje do społeczeństwa łódzkiego o poparcie i wzięcie licznego udziału w zabawie. Zaproszenia wydaje Sekretariat T-wa ul. Andrzeja 14, Biblioteka Publiczna.

S.t.p.  
**TADEUSZ BEACHUTA**  
lekarz, ppor. pseud. „OLDAN”  
jedeny mój syn i ukochany mąż, poległ w walce z Niemcami śmiercią bohaterską, przeżywszy lat 26, w dniu 25 marca 1944 r. pod Osuchami, pow. Biłgoraj, na Lubelszczyźnie.  
Pogrzeb odbędzie się w Łodzi, w niedzielę, 11 maja r. b. o godzinie 17-ej z kaplicy pogrzebowej cmentarza Św. Franciszka przy ulicy Rzgowskiej o czym zawia damiają pogrążone w głębokim smutku  
Matka, Zona i Rodzina

## Lokale

**POSZUKUJĘ** 3 pokoiów z kuchnią, wygodami. Koszty zwrócić. Pośrednicy pożądan. Zgłoszenia do administracji pod „Inżynier”. 15298

**SKLEPU** poszukuję centrum, pośrednicy pożądan, oferty do administracji pod „Sklep”. 15737

**LOKAL** na magazyn 500 m. kw. na parterze, lub fabryczny 800 m. kw. wynajmiemy lub kupimy. Pośrednicy pożądan tel. 143-72. 15476

**POKOJ** z kuchnią lub pokój, poszukuję, pośrednicy pożądan. Wszelkie koszty zwrócić. Rzgowska 52, sklep dodatków. 15945

**POSZUKUJĘ** pokoju z kuchnią, śródmieście. Pośrednicy pożądan. Piotrkowska 51 — 32. 15946

**POSZUKUJĘ** lokalu w domu niemieszkalnym względnie szopy murowanej na mydlarnie. Telefon 138-84. 15947

## Poszukiwanie pracy

**KOSMETYCZKA** dyplomowana z praktyką poszukuje pracy. Najchętniej w kuracyonist. miejscowości. Oferty pod „Kosmetyczka”. 15798

**INTELIWENTNA** pani samotna zajmie się domem u kulturalnego pana, pod „Samotna”. 15941

## Poszukiwanie rodzin

**WRZESIŃSKĄ ZOFIĘ** z Kłosowa pow. Sarny, poszukuje Olejnik Bolesław. Pisać: Zwoliński Władysław, Gdańsk. Nowy Port. Władysława 16a — 8. 15801

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 100 sztuk stolików katedrowych dla Wydziału Oświaty.

Szczegółowe informacje, opis techniczny oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 100 szt. stolików” należy składać do dnia 20-go maja 1947 r. do godziny 9-ej rano, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. Łódź, dnia 9 maja 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 3170 sztuk półhotelu jasných ze specjalnym montażem dla Wydziału Oświaty.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 3170 szt. foteli”, należy składać do dnia 20 maja 1947 r. do godziny 9ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu, o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami, w wysokości 5 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. Łódź, dnia 9 maja 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

## OGŁOSZENIE

Zakład Czyszczenia Miasta sprzedaje większą ilość nawozu.

Bliższych informacji udziela Z.O.M., Łódź, ul. Łagiewnicka 63, tel. 174-14.

Łódź, dnia 9 maja 1947 r.

ZAKŁAD CZYSZCZANIA MIASTA



## TANIO — SZYBKO — FACHOWO

**Naprawa wszelkiego typu radioodbiorników. — Dorabianie fal krótkich. Przeróbka z prądu stałego na prąd zmienny. — Aparaty wszelkiego typu i wzmacniacze własnej konstrukcji z półroczną gwarancją na zamówienie.**

## KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Łódź, Sienkiewicza 2

## ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Wścigów Konnych zawiadamia, że w sezonie wścigów czynne będą **KASY MIEJSKIE TOTALIZATORA W ŁODZI, PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 53 (Kościuszki 6)**

Początek sezonu 11 maja godz. 15-1a.

**Tania sprzedaż posezonowa**

**Plaszcze**

damskie	6.500 do 7.500
modelowe	9.500 do 12.500
reglany męskie	9.600 do 13.200
nieprzemakalne	6.500

**Garnitury**

męskie	6.500
dobry gatunek	8.500 do 15.500
wiatrówki	1.250

Spodnie, bryczesy, bluzeczki.

Zniżki dla Członków Związków Zawodowych.

**J. STANKIEWICZ**  
**PIOTRKOWSKA 18**  
Sklep w podwórzu

## KURSY SAMOCHODOWE POLSKIEJ YMCA W ŁODZI

Sekretariat Polskiej YMCA w Łodzi przyjmuje zapisy na kursy dla kierowców samochodowych zawodowych oraz dla kierowców amatorów. Wykłady oraz zajęcia praktyczne odbywać się będą we własnych nowoorganizowanych pracowniach. Wyczerpujących informacji udziela Sekretariat Ogniska Łódź, Montuski 4-a, od godz. 8—21 bez przerwy.

**NAJSKUTECZNIEJSZY KREM**

# LEDA

**PRZECIWKO PIEGOM**

Żądać wszędzie

## AROMATY OWOCOWE

do lemoniad, lodów, cukrów i t.p. poleca **Fabryka Aromatów Owocowych** Łódź, Śródmiejska 22 — tel. 200-32

**TECZKĘ** skórzaną, jasną z rachunkami i dowodami zagubiono w nocy dnia 8 maja, znalazcę proszę o odesłanie tylko papierów. Łódź, ulica Pomorska 92. Antekci L.



# SPORT

## Dzisiejsze imprezy sportowe

Dzisiejsze imprezy sportowe  
W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

**TENIS:** na kortach LKS godz. 10 dalszy ciąg meczu Łódź — Gliwice.

**LEKKA ATLETYKA:** park im. Poniałowskiego godz. 10 start do Dorocznego Biegu Sztafetowego 7x2000 m. o nagrodę przechodnią „Expressu Ilustrowanego”.

**PIŁKA NOŻNA:** boisko KP. Zjednoczone godz. 17 mistrz. kl. A KP Zjednoczone — TUR (Łódź). Boisko Wimy godz. 11 mistrz. kl. A Widzew — Concordia (Piotrków) a o godz. 17 mistrz. kl. B Bieg — TUR (Konstantynów). Boisko Arko godz. 11 TUR (Chojny) — Przebó i na stadionie LKS godz. 17 mecz o wejście do ligi LKS — WMKS (Śląsk).

**PLYWANIE:** pływalnia w Zgierzu godz. 17 zawody KP Zjednoczone — KS Włóknierz w konkurencji męskiej i żeńskiej.

**PIŁKA RĘCZNA:** sala YMCA godz. 10 zawody siatkówki i koszykówki Międzyszkolny KS — AZS (Łódź).

## Śląsk pokonał Bułgarów

Piłkarska reprezentacja Sofii rozegrała na Śląsku trzeci mecz w Polsce z reprezentacją okręgu Śląskiego. Mecz zakończył się zwycięstwem Ślązaków po wyrównanej grze w stosunku 3:2 (1:1). Gra była bardzo żywa, chwilami nawet dość ostra i naogół wyrównana. Bułgarzy byli szybsi i lepsi technicznie, lecz Śląsk braki te nadrabiał wielką ambicją. Drużyna śląska wykazała wielką wolę zwycięstwa, które też uzyskała w drugiej połowie gry. Mecz zgromadził rekordową liczbę 35 tys. publiczności.

W Bytomiu gościła drużyna kolejarzy węgierskich „Debrecyn”, która rozegrała mecz z Polonią (Bytom). Pod każdym względem Węgrzy okazali się lepsi i przez cały czas gry mieli wyraźną przewagę. Odniesli też zasłużone zwycięstwo w stosunku 5:1 (3:0).

## Wyścigi motocyklowe organizuje sekcja motocyklowa DKS

W dniach 15 i 18 maja rb. odbędą się w Łodzi, na torze żużlowym, boisko W.K.S.-u (Plac 9 Maja) dojazd tramwajem nr. 7 Wielkie wyścigi motocyklowe. Wyścigi organizuje z polecenia Polskiego Związku Motocyklowego — Sekcja Motorowa D.K.S.-u.

W pierwszym dniu, w czwartek — od będą się wyścigi eliminacyjne dla zawodników Okręgu Łódzkiego, w poszczególnych klasach. Będą to eliminacje do wyścigów niedzielnych, które zaliczone są do Mistrzostw Polski w klasie II-iej. W niedzielnych zawodach przewidziany jest udział najlepszych motocyklistów z całej Polski. Początek tych ciekawych zawodów został wyznaczony w obydwu dni na godz. 15-tą.

## Mecz pływacki

Zjednoczone — Włóknierz w Zgierzu

W dniu dzisiejszym o godz. 17-iej, na pływalni Miejskiej w Zgierzu, odbędą się zawody pływackie między KP Zjednoczone — KS Włóknierz w konkurencjach pań i panów. Zawody te budzą ogólne zainteresowanie wśród mieszkańców Zgierza, gdyż są to pierwsze powojenne występy czołowych pływaków zgierskich.

W odmłodzonej drużynie KP. Zjednoczonych wezmą udział między innymi: Szczepaniakówna, Przyborowski, Krogulec, Merchel, Witeczak i Jungowski.

## Splyw kajakowy

Sulejów — Tomaszów — Inowódz

Wzywamy wszystkich członków Sekcji kajakowej posiadających sprzęt, do stawienia się w sekretariacie Klubu, w dniu 22 bm. o godz. 1. celem wzięcia udziału w spływie, na trasie Sulejów — Tomaszów — Inowódz w dniu 25 bm.

# Dziś bieg sztafetowy

## Dwanaście drużyn walczy o nagrodę przechodnią „Expressu Ilustrowanego”



Lista zgłoszeń do biegu sztafetowego o nagrodę przechodnią „EXPRESSU ILLUSTRWANEGO” została w dniu wczorajszym zamknięta. Nadspodziewała ilość nadesłanych zgłoszeń wskazuje, jak słuszną była inicjatywa wzniesienia tej tak popularnej w latach przedwojennych imprezy lekkoatletycznej Łodzi.

Rzucając myśl wzniesienia biegu sztafetowego 7x2000 mtr. w parku im. Poniałowskiego, liczyliśmy się z tym, że nie wszystkie kluby, posiadające sekcje lekkoatletyczne będą mogły wziąć w nim dzisiaj udział z tej prostej przyczyny, że nie dysponują jeszcze odpowiednią ilością przygotowanych średni dystansowców.

A jednak liczba 12 zgłoszonych sztafet dowodzi, że rozwój lekkiej atletyki na terenie okręgu łódzkiego postępuje naprzód i jest widoczny. Niezmierne pocieszającym i budującym jest fakt, zainteresowania się tym biegiem młodzieży szkolnej, która również weźmie w nim udział.

Ostatecznie, ujrzymy dzisiaj na starcie następujące kluby: KP Zjednoczone,

Zryw (Łódź), Pabianicki KS, LKS, HKS, DKS, AZS, YMCA a także sztafete Koła Sportowego przy Miejskim Gimnazjum i Liceum w Łodzi.

Trzeba nadmienić, że KP Zjednoczone daje dwie drużyny, a LKS aż trzy, przy czym jedną tworzyć będą znani pięściarze LKS-u. Ujrzymy więc na starcie łódzkie znakomiteści ringowe, na które po działaniu przykład Koleczyńskiego. Nasz mistrz — wagi średniej startował w Poznaniu w biegu naprzelaj i zdobył pierwsze miejsce. Zobaczymy, na co zdobędą się pięściarze LKS-u w zbiorowym wysiłku.

Start do biegu nastąpi przy głównej bramie parku im. Poniałowskiego naprzeciwko wylotu ul. Żwirki punktualnie o godzinie 10-iej rano. Po ukończeniu biegu wyniki zostaną niezwłocznie zweryfikowane i nastąpi wręczenie nagrody przechodniej zwycięskiej sztafecie, oraz dyplomów pamiątkowych dla trzech najlepszych sztafet i indywidualnych nagród dla zawodników zwycięskiej sztafety.

# Znów gramy w piłkę

## W walce o punkty mistrzowskie spotkają się LKS — WMKS w Łodzi i ZZK z Cracovią

(S-ki.) Mecze treningowe reprezentacji odwróciły nieco uwagę zwolenników spotkań o wejście do ligi, a przecież dzisiaj na boiskach w kraju potoczy się walka o zdobywanie dalszych cennych punktów.

W liczbie 13 spotkań znajdujemy szereg niezwykle ciekawie zapowiadających się. Do tych należy w pierwszym rzędzie mecz w Warszawie Polonia — Szombierki, jako tych drużyn, które dotychczas nie przegrały ani razu. Na czele tabeli figuruje zespół dzielnych górników, ale czy dadzą radę i mistrzowi Polski? — oto pytanie, nad którym biedzi się nie jeden zwolennik piłkarstwa.

Zwycięstwo daje Polonii wiele, gdyż utracą w pewnym stopniu groźnego konkurenta i wysuwają ją na czoło tabeli pierwszej grupy. A za Polonią przemawia własny teren. Po meczu dzisiejszym w tej grupie może pozostać bez utraty punktów jako jedyna, krakowska Wisła, bo trzeba się liczyć i z możliwością remisu w Warszawie.

Poza tym w grupie pierwszej odbędą się mecze w Białymstoku Motor — Skra (Częstochowa), spotkanie dwóch Polonii:

Bytom — Świdnica i wreszcie w Poznaniu KKS — Ognisko.

W drugiej grupie znów na pierwszy plan wysuwa się mecz AKS z RKU. To właśnie AKS w roku ubiegłym sprawił, że drużyna sosnowieckich wołaków nie doszła do finałów mistrzostw Polski. — Czy tym razem nastąpi wyrównanie rachunku, czy też będziemy musieli poczekać aż RKU zagra na własnym terenie? AKS przechodził wyprawdzie pewien spadek formy, i to zwiększa szansę gości, nie sądzimy jednak by wzrosły one do tego stopnia, ażeby liczyć się poważnie z możliwością ich zwycięstwa, które dało by wiele, bo zajęcie pierwszej lokaty w tabeli.

Dla nas, łódzian, jest ważny mecz w Krakowie pomiędzy Cracovią — a ZZK Łódź. Złą paszę kolejarze przerwali, odnosząc upragnione zwycięstwo nad Radomiakami, które podniosło na duchu cały zespół, ale wygrać z Cracovią to chyba zadanie przerażające ich sily. Cracovią zaczęła skromnie i pnie się powoli, lecz systematycznie w górę, a ewentualne dzisiejsze zwycięstwo będzie zdobyciem jeszcze jednego szczebla w tabeli.

Orzeł może na własnym boisku spisać się w spotkaniu z Grochovem nie gorzej niż to uczynił z Pomorzaniem, Radomia ka znów czeka trudna przeprawa z Rymerem, a Gedania, niedawny lider tabeli, oczekuje wizyty właśnie Pomorzani-na.

Wreszcie trzecia grupa przynosi nam mecz w Łodzi LKS — WMKS. Będzie to twardy mecz i niełatwa przeprawa. Łódzianie wystąpią w składzie: Pisarski, (Styczynski, któremu należy się pewien odpoczynek), Łuc II, Włodarczyk, Czyżewski, Karolek, Pegza, Hogendorf, Baran, Łuc I, Łącz i Sidor. Spodziewać się należy, że łódzianie pokonają i tę przeszkodę i do dotychczasowych zdobyczy dorzucą dalsze dwa punkty, umacniając się na dobre na czele tabeli.

Garbarnia napewno wzbogaci się o dalsze dwa punkty w Szczecinie, gdyż pocztowcy, chociaż wykazują z meczu na mecz poprawę, ustępują rutynowanej drużynie krakowskiej.

Kielecka Tecza, sprawczylni największej ostatniej niespodzianki (porażka Warty), nie powinna rozczarować swych zwolenników i wywieźć z Olsztyna zwycięstwo, a Warta, kto wie, czy znów nie potknie się w Przemyslu na tak ambitnym harcerskim zespole Czujaj, który przecież nie jest daleki od tego, aby naśladować Teczę.

## Zryw trenuje swą sekcję piłkarską

Sekcja piłki nożnej K.S.Z.W.M. „Zryw” w Łodzi, komunikuje, iż treningi odbywają się we wtorki i czwartki od godziny 17.30 na własnym boisku w Parku Ludowym, (dojazd tramwajem 3 i 10-tką) pod fachowym kierownictwem trenera Ob. Otto.

Zapisy nowych członków przyjmuje się w dniach treningu na boisku. Do dyspozycji trenujących, całkowity sprzęt piłkarski.

# Baran z Hogendorffem

## wyznaczeni ponownie do reprezentacji przeciwko Słowacji

Piłkarze Słowacji przebywają nadal w Łodzi. W dniu dzisiejszym ujrzymy ich na meczu ale już jako widzów. Słowacy będą świadkami zmagania się LKS z WMKS o wejście do ligi piłkarskiej.

Reprezentacja Słowacji pozostaje w Łodzi do poniedziałku, poczym wyjeżdża do Warszawy gdzie we wtorek raz jeszcze zntierzy się z piłkarzami polskimi. Wraz z nimi udają się do Warszawy gracze łódzcy wyznaczeni przez kapitana sportowego PZPN, a więc Baran i Hogendorff, którzy wystąpią we wtorek w Warszawie.

Płk. Reyman twierdzi, że w Łodzi atak

polski grał o klasę lepiej niż na njeszczesnym meczu z Bułgarią. Jeśli rzeczywistość z gry ataku wystawionego przeciwko Słowacji, a niepozobawionego przez cieź słabych punktów, płk. Reyman jest zadowolony, możemy sobie wyobrazić, jak miernie musiała się spisywać piątka napastników w Warszawie w reprezentacji PZPN.

Nie jest również wykluczone, że wraz z Baranem i Hogendorffem będzie dodatkowo wezwany obrońca Włodarczyk. Ta trójka piłkarzy łódzkieh bezsprzecznie w pierwszym rzędzie zasługuje na takie wyróżnienie.



Dokąd dziś pójdziemy

TEATR PAŃSTWOWY WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj o godzinie 15-ej opera narodowa Bogusławskiego z muzyką Stefana „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale”...

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15 sztuki znakomitego angielskiego pisarza J. B. Priestley'a „MIASTO W DOLINIE”...

TEATR TUR

Dzisiaj o godz. 19 m. 15 gościnne występy Teatru Rapsodycznego z Krakowa. Dzisiaj w programie „Samuel Zborowski” Słowackiego.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1.

Dzisiaj dwa przedstawienia „ARTYŚCI” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z gościnnym występem A. Dymczy w roli głównej na czele zespołu „Syreny”...

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA”

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16 Wystawia barwne widowisko w 3 aktach J. Warneckiego „Drogocenny Naszyjnik”

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA godz. 16.00 i 19.15 sztuki J. B. Priestley'a

MIASTO W DOLINIE (They Came to a city)

udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drehocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejewska i Feliks Żukowski.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o godz. 16.30 i 19.30

„ARTYŚCI”

z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z gościnnym występem A. Dymczy w roli głównej na czele zespołu „Syreny”.

Teatr Młodzieżowy i Dziecięcy „SZAROTKA”

„Drogocenny Naszyjnik”

Niedziela dn. 11 maja godz. 12.15 wystawia barwne widowisko w trzech aktach J. Warneckiego

Zagubione dokumenty

- ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Olczak Bronisława. Kraszewskiego 18. 15778
ZGUBIONO dow. kolejowe Nr 13032, 25144 na stacji w Karsznicach, na nazwiska Cielebón Zygmunta i Anna Karsznice, Barak 2. pow. Sieradz. 15984

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piłkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3, godz. 11 — 14. 11
Dr JERZY TETER. Ginekologia i położnictwo, Piłkowska 125, tel. 208-62. Przyjmuje 4-6 14687

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3 — 5 Legionów 1/3 m I. Telefon 216-82 9
LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz, przyjmuje Południowa 46 tel. 268-91. 12659

Kupno — sprzedaż

PRZEMYSŁOWA NIERUCHOMOŚĆ z wolnymi halami natychmiast kupimy. cena obojętna. Łódź I, skrytka pocztowa 23. 15389

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski Piłkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 14799

STYLISKA wszelkie, łózka polowe, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. 11679

HURTOWNIA piwa z koncesją browarów Żywiec i Cieszyń, fabryka wód gazowych, sztucznego lodu i rozlewnia octu w jednym z większych miast Śląska Górnego do sprzedaży z powodu choroby. Wiadomość: Łódź, Pogonowskiego 83 tel. 271-50. 15877

WAGA sportowa! Piłki nożne, siatkówki, koszykówki i inne poleca zakład rymarski. Łódź, Pl. Wolności 10. 15428

MOTOCYKL DKW — 300 cm stan bardzo dobry sprzedam

KARTONY białe i kolorowe, papiery pakowe, torebki, kleje introligatorskie, dekstryna, mąka kartonowa, marmurki, tektura, celofan — poleca „Jedność”, Łódź, Sienkiewicza 29; podwózki; tel. 205-13. 15886

MEBLE: sypialnie, stołowe oraz sztuki pojedyncze, garderoby, szafy trzy drzwiane, łóżka, stoły, krzesła, poleca stolarnia: Napierkowski 5, 15666

INSTYTUCJA lub prywatnej firmie sprzedam plac 1300 m. kw. w centrum z fundamentami pod parter na nowoczesny gmach. Okazja. Dzwonić 148-18 między 4 — 6. 15433

MOTOCYKL NSU 500 cm. po generalnym remoncie, sprzedam. Zamek 23 — 4. godz. 17 — 19. 15882

SPRZEDAM motocykl 100 Radomska 21, Wisniowski. 15913

FOTOPARATY — Projektor kinowy 16 mm. — Aparaty filmowe 16 mm. — Powiększalniki itp. zakupuje — sprzedaje D/H. Switezianka Jan Pujdak i S-ka w Łodzi — Piłkowska 83, tel. 126-62. 15371

SPRZEDAM pawia pięknego. Wiadomość, Główna 46 dojazd tramw. 4 i 8. 15918

KRAWATY najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca pracownia krawatów, Łódź, Wschódnia 58 — 27 (Piłkowska). DENTYSTYCZNY nowoczesny fotel i wiertarka elektryczną kupię tel. 156-28. 15920

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D—012968

Adres Redakcji i Adm. B: Łódź, ul. Piłkowska 102a Telefony: 129-13, 137-47. Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18, telefon 112-60

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILLUSTRACYJNY”

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petiowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szereg poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.